

Historia

Początki Archiwum Państwowego w Piotrkowie

Piotrków jako ważny ośrodek administracyjny w różnych okresach historycznych miał swoje zasługi i tradycje archiwalne. W XIV w. powstało archiwum grodzkie, z rokiem 1578 wiąże się utworzenie archiwum Trybunału Koronnego, a z rokiem 1828 archiwum akt dawnych. Z chwilą powstania guberni piotrkowskiej, w 1867 r., w budynku poklasztornym oo. Bernardynów, zaczęto urządzać archiwum gubernialne.

Po wybuchu I wojny światowej, okupująca tę część Królestwa Polskiego administracja austriacka zainteresowała się aktami pozostawionymi przez instytucje rosyjskie. Dnia 29.12.1915 r. Generał Gubernator w Lublinie, w piśmie przesłanym do Komendy Powiatowej w Piotrkowie (K. u K. Kreiskommando in Piotrków), nakazał sporządzenie wykazu archiwów i rejestru urzędów, które pozostawiły swoje akta na terenie powiatu piotrkowskiego oraz sprawdzenie w jakim są stanie i czy właściwie zabezpieczone. Z odpowiedzi udzielonej przez Komendę w dniu 12.02.1916 r. znamy, przynajmniej w części, miejsca gdzie były zgromadzone akta porosyjskie.

Raport stwierdził, że odnalezione akta były nieuporządkowane, ale dobrze zabezpieczone. Jednak brak urzędników z dobrą znajomością języka rosyjskiego uniemożliwił ich opracowanie. Można uznać, że w czasie wojny, akta piotrkowskie, choć rozproszone, formalnie były dobrze zabezpieczone. Nie uniknięto jednak pewnych strat, o czym przekonano się dopiero w 1918r., po otwarciu archiwów.

Organizacja Archiwum Państwowego w Piotrkowie związana była z przełomowym dla Polski rokiem 1918. W dniu 16.03.1918 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej MWRiOP) wystąpiło do władz austro-węgierskich o przekazanie archiwów i registratur pozostałych po urzędach rosyjskich, władzom polskim i 29 kwietnia otrzymało pozytywną odpowiedź. Rozważano możliwość ustanowienia archiwów w Lublinie, Piotrkowie, Radomiu i Kielcach z budżetem 27.700 marek każde.

W celu zbadania stanu archiwów i przeprowadzenia lustracji, w dniach 12-23 maja w Piotrkowie przebywał "archiwista objazdowy", pracownik Wydziału Archiwów MWRiOP dr Wincenty Łopaciński. W pozostawionym sprawozdaniu, zachowanym w registraturze archiwum, wymienił miejsca składowania akt w mieście. W zasadzie były to te same pomieszczenia, które zostały wymienione w raporcie Komendy Powiatowej z 1916 r. W opisie akt Rządu Gubernialnego Łopaciński podał, że ocalały następujące wydziały:

- administracyjny,
- wojenno - policyjny,
- budowlany,
- materiały dotyczące kościołów,
- księgozbiór.

Scalano je i zabezpieczono w piwnicach drukarni państwowej pod zarządem Departamentu Skarbowego, a poprzednio Naczelnego Komitetu Narodowego przy ulicy Bykowskiej 71. w gmachu Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego przy ulicy Stronczyńskiego, odkrył Łopaciński akta Wydziału Weterynaryjnego. W to samo miejsce przewiózł też akta Inspektora Fabrycznego guberni Piotrkowskiej. W pracy pomagał Łopacińskiemu dr Józef Seruga - porucznik, konserwator zabytków archiwalnych przy Generalnym Gubernatorstwie w Lublinie. Ustalono ponadto inne miejsca na terenie miasta, gdzie znajdowały się ważne dokumenty:

- gmach więzienia (obecnie Areszt śledczy), w którym złożono akta więzienne,
- gmach poddominikański położony przy placu Kościuszki, gdzie mieściła się szkoła żeńska Heleny Trzczińskiej - były tam akta i biblioteka Dyrekcji Szkolnej,
- gmach popijarski (obecnie LO im. Bolesława Chrobrego) - zgromadzono tam archiwa i bibliotekę Państwowego Gimnazjum Męskiego.

Wincenty Łopaciński stwierdził również, że niektóre archiwa zaginęły, m. in. Archiwum Naczelnika powiatu Piotrkowskiego mieszczące się przy ul. 3-Maja 17. Okazało się, że po zajęciu budynku przez armię austriacką, akta przekazano na makulaturę. Prawdopodobnie część tego zespołu ocalała i znalazła sina Wawelu. Również w Krakowie

miało być Archiwum Zarządu Żandarmerii Guberni Piotrkowskiej zlokalizowane przy ul. Kaliskiej 26 po zajęciu budynku przez żołnierzy austriackich i legionistów. Wojsko zniszczyło też większość akt Sądu Pokoju, Policji i Inspektora Podatkowego. W trosce o zabezpieczenie pozostałych archiwaliów, Łopaciński proponował swoim zwierzchnikom zorganizowanie w Piotrkowie "archiwum centralnego", które mogłoby być zlokalizowane na zamku zajmowanym wówczas przez wojsko, lub też w gmachu gimnazjum Heleny Trzińskiej.

Trudno jednoznacznie stwierdzić datę powstania archiwum piotrkowskiego. Można przyjąć, że była nią dzień 31.07.1918r., kiedy to ukazał się dekret Rady Regencyjnej o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami mówiący o projekcie utworzenia 5 archiwów w Warszawie i 3 terenowych w Lublinie, Piotrkowie i Płocku.

Od początku brakowało środków na realizację dekretu, w korespondencji z 31 sierpnia MWRiOP prosiło premiera o dodatkowe fundusze dla archiwów w Lublinie i Piotrkowie na czas 01.09.-31.12.1918 r. Piotrków miałby otrzymać 9.025 marek. Taka kwota figuruje również w zestawieniu budżetu na ww. okres, znajdującym się w aktach własnych archiwum, niestety bez podpisu i datacji. Budżet może sugerować, że archiwum działało już od 1 września i tę samą datę należałoby przyjąć za początek funkcjonowania placówki. Nie wiadomo jednak kto miałby ten budżet realizować. Dziennik Narodowy z dnia 11.01.1919r., podawał, że kierownikiem archiwum w Piotrkowie jest "przybyły od kilku dni do naszego miasta Pan Wacław Studnicki (adres tymczasowy ul. Belzacka 20 m. 6), do którego należy zwracać się we wszelkich sprawach dotyczących archiwów państwowych po byłych urządach rosyjskich, niemieckich i austriackich na terytorium byłych guberni piotrkowskiej i kaliskiej". Studnicki przyjechał do Piotrkowa na początku stycznia 1919 r. i na ten termin jako potwierdzony źródłowo, można przenieść datę rozpoczęcia działalności Archiwum Państwowego w Piotrkowie.

Pierwszemu kierownikowi placówki udało się zgromadzić i zabezpieczyć znaczną ilość akt - przede wszystkim gubernialnych. W poszukiwaniu archiwaliów wyjeżdżał do Łodzi, Kalisz, Sieradza i Częstochowy, przy braku innych archiwów państwowych, archiwum piotrkowskie pełniło swoje funkcje na obszarze całego województwa łódzkiego. W raporcie z dnia 3 kwietnia kierowanym do Wydziału Archiwów Państwowych, Studnicki przedstawił sytuację jaką zastał w Częstochowie. Stwierdził, że akta urzędów rosyjskich zostały wywiezione jeszcze przez Rosjan, bądź też zniszczone podczas okupacji niemieckiej. Akta wytworzone w czasie wojny uległy w znacznym stopniu zniszczeniu, ponieważ znalazły się w lokalu zajmowanym przez dowództwo 27 pp i dowódca pułku, były oficer wojsk rosyjskich uznał je za "chłam" i śmieci. Uratowano natomiast część zasobu pozostałego po policji niemieckiej. W klasztorze jasnogórskim, który należał do austriackiej strefy okupacyjnej, odszukano niewielką część dawnego zasobu, głównie książki i broszury propagandowe.

W kwietniu 1919 r., na polecenie Wydziału Archiwów, Studnicki przerwał prace w Piotrkowie i udał się do Wilna w celu wykonania analogicznych zadań.

Dekret z dnia 07.02.1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami wydany w niepodległej Polsce, zastał placówkę piotrkowską już zorganizowaną i działającą przynajmniej od miesiąca. Art. 44 dekretu wymieniał 9 czynnych archiwów państwowych - 5 w Warszawie i 3 terenowe w Lublinie, Piotrkowie i Płocku, oraz Archiwum Krajowe we Lwowie.

Po W. Studnickim kierownictwo Archiwum objął przybyły na przełomie marca i kwietnia ze Lwowa dr Adam Próchnik. Zamieszkał przy ulicy Bykowskiej 55 i do lipca 1919 r. zastępował nieobecnego Studnickiego. Od 01.07.1919 r. do 30.04.1921 r. pełnił obowiązki dyrektora, a od 01.05.1921 r. mianowany został dyrektorem Archiwum Państwowego w Piotrkowie. W maju 1919 r. na liście płac, jako dyrektor figurował jeszcze W. Studnicki z pensją 1380 mkp, oprócz niego asystent dr A. Próchnik z zaległym poborami za 4 miesiące w kwocie 3810 mkp (MWRiOP zatrudniało go bowiem na etacie asystenta archiwisty od 01.02.1919 r.), woźny Grzegorz Kluska z pensją 285 mkp i stróż Józef Mroziński z pensją 525 mkp. Całość budżetu archiwum w pierwszym półroczu 1919 r. wynosiła 16.870 mkp.

Mimo szczupłej obsady personalnej przejmowano i porządkowano akta pozostałe po zlikwidowanych urządach i instytucjach. Szczególną uwagę zwracano na scalanie zespołu byłego Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego, jego wydziałów i agend. Duże problemy stwarzało odbieranie dokumentów z rąk prywatnych. Pomocy w swoich zabiegach szukał Próchnik u przedstawicieli administracji państwowej i samorządowej, m. in. komisarzy rządowych w Łodzi, Radomsku i Piotrkowie, w następstwie czego wydali oni odpowiednie rozporządzenia. Korespondencję dotyczącą

ochrony archiwaliów prowadził również z władzami wojskowymi i policyjnymi. Zdarzały się przypadki, gdy po takich interwencjach policja konfiskowała materiały archiwalne, np. dokumenty Zelowskiego Urzędu Pocztowego znalezione przez policję u kupca Józefa Słamy. W śledztwie stwierdził, że akta kupił na licytacji urządzonej przez żandarmerię niemiecką. Za skonfiskowane papiery zażądał od Archiwum Państwowego stosownego odszkodowania.

W dniu 30.05.1919 r. Komisariat rządowy w Piotrkowie wydał z inicjatywy Próchnika obwieszczenie, w którym wzywał mieszkańców powiatu do oddawania do Archiwum Państwowego dokumentów wytworzonych przez dawną administrację rosyjską i austriacką. Przedsięwzięcie to wynikało z niedawnych doświadczeń Próchnika powstałych przy scalaniu zasobu archiwalnego. Spotykał się bowiem z wieloma przypadkami nieświadomego niszczenia akt, czego dowodem był np. protokół z dnia 06.05.1919 r. spisany z Józefem Pietrusiewiczem właścicielem sklepu w Piotrkowie, który z archiwaliów Rządu Gubernialnego wyrabiał papierowe torby.

Przez omawiany okres trwały starania o znalezienie odpowiedniego lokalu dla Archiwum, najlepiej w budynku państwowym. Jeszcze w lutym 1919 r. postanowiono umieścić magazyn archiwalny w sali procerkiewnej gmachu gimnazjum im. Bolesława Chrobrego. Jednak ekspertyza przeprowadzona przez architekta miejskiego wykluczyła taką lokalizację ze względu na zły stan techniczny nadbudówki, w której mieściła się cerkiew oraz potrzeby lokalowe szkoły.

Pomieszczenia w suterrenach Sądu Okręgowego przy ulicy Kaliskiej 5 oddano Archiwum tylko na czas porządkowania akt. Dopiero w kwietniu 1919 r. Ministerstwo Skarbu wydało zarządzenie, na mocy którego sutereny pozostawiono do dyspozycji kierownika Archiwum W. Studnickiego. Do dzisiaj funkcjonuje w nich magazyn archiwalny B.

Archiwum wynajmowało również kilka pokoi w dwóch prywatnych posesjach przy ulicy Bykowskiej. W posesji pod nr 55 była kancelaria, biblioteka, katalogi i mieszkania służbowe, pod nr 71, w piwnicach dawnej drukarni gubernialnej, trzymano złożone wcześniej akta gubernialne.

Obecnie siedziba Archiwum Państwowego znajduje się w budynku Sądu Okręgowego przy ulicy Toruńskiej 4. Składa się z obszernego magazynu A, pokoiów administracyjnych i pracowni naukowej z biblioteką. Została tam ulokowana w 1939 r. dzięki staraniom następcy Próchnika - Ignacego Świątkowskiego.

Opierając się na podanych wyżej informacjach można przyjąć, że udokumentowane jest funkcjonowanie piotrkowskiej placówki archiwalnej od pierwszych dni stycznia 1919 r. Natomiast rok 1918 to cały czas stadium organizacji, bez potwierdzonego w źródłach zatrudnienia archiwistów na miejscu w Piotrkowie. Zasadne więc było obchodzenie kolejnych, okrągłych rocznic powstania Archiwum Państwowego w Piotrkowie biorąc za podstawę rok 1919.